

Michał Paluch

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-4861-113X

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2024.33.1.08>

**Tadeusz Sławek, – U –, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2024,
Seria U-booki; 01, ss. 146**

Być może jest tak, że zdecydowana większość ludzi – i tak sobie życzymy – dożyje sędziwego wieku, korzystając z dobrze sobie znanego języka i przypisanych mu reguł: gramatycznych, logicznych, estetycznych i semantycznych. Jednak po lekturze – *U* – życzenie to powinniśmy pogłębić. Żyjemy w zdrowiu jak najdłużej – to się nie zmienia – ale z pewnym dystansem do obowiązujących dyskursów i językowych zwyczajów. Tadeusz Sławek odkrywa dla nas wszystkich – przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych – nienazwany dotąd wymiar wyrażania się człowieka oraz recepcji tego, co wyraża się wokół niego i wraz z nim – świat/stan/znak – *U*–. Czy może to być we współczesnej humanistyce zapowiedź paradygmatycznego „zwrotu” czy „powrotu”? – jak zapytałby dziś Daniel Sobota¹ – to kwestia recenzji językoznawców i filozofów. Jako pedagog mogę odnieść się jedynie do kwestii mi najbliższych, a zatem do naznaczonego nowym *signum*: aktu na – *U* – czania.

W pewnym miejscu swojej książki Sławek nazywa – *U* – dyskursem *wyzwalającym*, sugerując, że to, co było dotąd – językowym przyzwyczajeniem – może nas całkowicie zniewolić (pułapka zwyczaju). Filolog przestrzega przed współczesnym „spiętrzaniem się słów”, przypominając równocześnie o niezależnej od dziejów i ustrojów tendencji do totalizowania się języka na rzecz domykających się systemów wiedzy i władzy. Wyjaśnijmy symbolikę tytularnej figury: „[...] myślnik poprzedzający *U* i następujący po nim przestrzega przed nostalgiczną myślą o powrocie do jednolitego, linearnie skonstruowanego tekstu” (Sławek 2024: 26). Autor ośmiela czytelników nawet do zadania krytycznego pytania o frazę: „Na początku było Słowo”, bo jeśli tak, to musiałoby mieć związek z tym, co od teraz nazywamy *dyskursem* – *U*–. To on właśnie „[...] wywodzi się z zasady powszechnej styczności określającej możliwość grupowania się, czy też jakiejś, zawsze zmiennej, formy sieciowania się fragmentów, w których i między którymi cały czas działają procesy naturalne i cywilizacyjne, które chcielibyśmy, za Deleuzem, nazwać «Żywiolami». A ponieważ owe Żywioty dotyczą naszego ciała, przeto stanowią część naszego wobec nich usytuowania: usytuowania wobec «wody wraz z rzekami, nieba z chmurami, ziemi z jaskiniami» – *U* – to dyskurs eko(nie,ego)-logiczny i *żywiolowy*” (Sławek 2024: 30).

Ale człowiek będący w-stanie-sytuowania-się-wobec: świata, samego siebie i *innego*, może wpaść w pułapkę zwyczajów, schematów, procesów, reguł, regulaminów, a nawet form – wydawałoby się – miękkich, jak kontrakty interpersonalne o znaczeniu socjoterapeutycznym czy wypowiedzi o wysokim poziomie poprawności politycznej. Pedagogika, a w szczególności jej subdyscyplina zwana dydaktyką, a za nią metodyki szczegółowe, padły ofiarą takich językowych uzurpacji czyli – parafrazując Sławka – totalizujących zestawień padających obok siebie słów tak szczelnie, tak radykalnie, że nie ma już miejsca na żadną wolną myśl, żadną wątpliwość, żadne „Nie-tylko”. Przywołam dwa przykłady, które zaraz przysły mi do głowy po odczytaniu następującego zdania: „– *U* – jest moźolnie poruszającym się piechurem zbierającym wiązki słów przeciwko maszynie manipulacji” (Sławek 2024: 16). Pierwszy przykład to „wyliczanka” pojawiająca się w każdym niemal podręczniku dydaktyki – o tym, że „proces kształcenia” (już samo to określenie zniewala) składa się z określonych: celów, metod, technik, narzędzi, treści i form organizacyjnych. A co z resztą? Reszta nikogo nie obchodzi i do niczego nie zobowiązuje. I dodajmy, nauczyciel to nadawca, uczeń to odbiorca, a w docelowym *procesie* – nadajnik i odbiornik. Drugi przykład to proces ewaluacji z wprowadzanym do

¹ Odwołuję się do złożonego do redakcji zagranicznej, oczekującego na publikację tekstu Daniela Soboty pt. „Kontrtekstualne zwroty i powroty w humanistyce współczesnej jako wyzwanie polityczne” [The Countertextual Peripeteias of the Contemporary Humanities as a Political Challenge].

rangi wydarzenia feedbackiem, który bywa niczym innym jak narzędziem domykającym proces zarządzania jakością produkcji usług.

Sławek, uznany Nauczyciel i równie ceniony krytyk dydaktyzmu szkolnego i akademickiego (Sławek 2002, 2021a, 2022), znalazł teraz krótką nazwę na wielokrotnie wcześniej krytykowane zjawiska: „Jest więc – U – szczególną przygodą pedagogiczną. [...] gdy wyeliminuje się «przygodę», zostaniemy z programami nauczania, sylabusami, testami, egzaminami, których związek z uczeniem (się) jest administracyjny” (Sławek 2024: 18). Przygodność, niezgodność i improwizacja, spontaniczność, przypadkowość, napotkanie, okamgnienie... to przecież cała zapomniana reszta aktu (a nie procesu) nauczania, o którą – U – *czony* się upomina. Pod koniec książki doda wprost, że tylko w żywiole – U –: zająknięcia, niepewności „gdzie myśl szuka słowa” odbywa się droga okrężna od *in*-formacji do *re*-formacji (Sławek 2024: 98). Książka jest więc pochwałą zamyślenia się, zanurzenia w rzeczywistości, brodzenia myśli, zapadnięcia się, gdzie niewidzialność cudu nauczania i wychowania jest doświadczana na poziomie – jak proponuje Autor – „wziemiowstąpienia” (Sławek 2024: 98). Kształcenie jest więc kategorią egzystencjalną – stanem przeżycia siebie i świata – a nie samym uniesieniem i olśnieniem intelektualnym.

Najnowsza publikacja Tadeusza Sławka pt. – U – to studium nad wrażliwością filologiczną znacznie wykraczające poza kontekst pedagogiczny, choć temu – co podkreślam jako pedagog – Autor, nie po raz pierwszy, poświęca zaskakująco wiele uwagi. Nie wiem, na ile jest tego świadomy, ale w mojej opinii tą publikacją, w której: „– U – jest podstawą dla niewidzialnego pomnika nieobecności” (Sławek 2024: 10), kładzie fundament pod jak najbardziej współczesną myśl pedagogiczną, inicjowaną w trybie przywołania swoście nieobecnego dyskursu filologiczno-pedagogicznego. Używam frazy „swoista nieobecność”, aby odnotować dla Niego samego i Czytelników, że są pewne bratnie kategorie tworzące się współcześnie na gruncie pedagogicznych obszarów problemowych²: *akuologii* Małgorzaty Przanowskiej, *fenomenologii performatywnej i kontrtekstualnej* Daniela Soboty, *Bez-silnej edukacji* Krzysztofa Maliszewskiego, *ontologii dwoistości* Lecha Witkowskiego, *imponderabilii* Małgorzaty Piaseckiej czy rozwijanych przeze mnie *kompetencji głębokich i pedagogiki lasu*³. Mówiąc językiem jej twórcy, wszyscy znaleźliśmy się na scenie – U – „[...] na której strzępy i kłęby słów domagają się głosu” (Sławek 2024: 10), gdzie „nie wnosimy już oczu ku niebu, ale przypatrujemy się ziemi. Zostaje nam westchnienie, jedyny dostępny człowiekowi rodzaj uniesienia” (Sławek 2024: 98).

To bardzo krótka recenzja. Krótka, a do tego absolutnie niepełna i niepewna – napisana przecież jedynie siłą mojej bezsilności wobec ogromu wątków i transdyscyplinarnej głębi rekomendowanego dzieła filologicznego. Pozostawiam – na koniec i właściwy początek – słowa autora w oryginalnym zapisie języka zastosowanego w streszczeniu, który został umieszczony na ostatniej stronie książki:

„I would like to combine philological inquiry with the problems of public life; I think that philology with its critical instrumentation and sensitivity to the hidden meanings of words should become the heart of the social sciences in the contemporary world”.

Bibliografia

- Sławek T. (2002). *Antygonia w świecie korporacji: Rozważania o uniwersytecie i czasach obecnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sławek T. (2021a). *A jeśli nie trzeba się uczyć...* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sławek T. (2021b, wrzesień 9). *Akteon, czyli sceny leśne. Kilka wędrówek po lesie literatury*. [audio recording], <https://www.youtube.com/watch?v=YnLmmk3iPMQ>
- Sławek T. (2022). *Nowhere Man. O szkole, która się waha* [w:] M. Mamet-Michalkiewicz, *Nauczyciele – Nauczycielom. Przestrzenie edukacji*, t. 3, s. 11–24. Uniwersytet Śląski w Katowicach.

² Pełny przegląd obszaru problemowego współczesnej myśli pedagogicznej wymagałby osobnego opracowania. Wymieniam jedynie te najbardziej mi znane.

³ Tu tylko dodam, że Tadeuszowi Sławkowi zawdzięczamy znakomity wykład inaugurujący obszar problemowy pedagogiki lasu. Znajduje się on w wolnym dostępie zasobów internetowych (Sławek 2021b).